



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (65.)
w dniu 28 czerwca 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 535, druki sejmowe nr 1494, 1595 i 1595-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 37)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, pozwolicie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jest to nasze sześćdziesiąte piąte posiedzenie.

W porządku dzisiejszych obrad jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 535, druki sejmowe nr 1494, 1595 i 1595-A.

Pragnę przywitać na dzisiejszym posiedzeniu komisji pana ministra Stanisława Szweda z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam, Panie Ministrze.

Z panem ministrem przybyła również zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy, pani Magdalena Sweklej, którą również witam. Jest wśród nas również główny specjalista w Departamencie Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pani Małgorzata Parać. Z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej, pani Ewa Markowska-Bzducha. Panią również witam. Jest również pani Barbara Chydrasińska, główny specjalista w Departamencie Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Są również przedstawiciele izb rolniczych. Wiem, że idą jeszcze przedstawiciele innych organizacji. Były problemy z wejściem, ale za chwilę pewnie dojdą. Witam wszystkich, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie. Witam państwa senatorów, jak również przedstawicieli naszego Biura Legislacyjnego i sekretariatu.

Mam pytanie – nie widziałem na sali, ale zadam to pytanie – czy są na sali osoby zajmujące się zawodowo działalnością lobbingsową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką organizację reprezentują. Ale chyba nie ma, bo widzę same znajome twarze na sali.

Szanowni Państwo, pozwolicie, że poproszę teraz pana ministra, by w skrócie zreferował nam ustawę. Jest to ustawa, która wprowadza wiele rzeczy, o których było już wiele dyskusji. Uczestniczyłem w przynajmniej kilku i wiem, że problemy są poważne. I są też trudności, z którymi musimy się zmierzyć.

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym krótko przedstawić zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

Sejm przyjął projektowaną ustawę 22 czerwca.

Głównym celem projektu ustawy jest wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/36/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu zatrudnienia w charakterze pracownika sezonowego, jak również ograniczenie obserwowanych od dłuższego czasu nadużyć w zakresie zatrudnienia cudzoziemców w Polsce.

Wiemy, że sytuacja na rynku pracy jest obecnie dobra, a w niektórych miejscach bardzo dobra. Ale wiemy też, że dyrektywa ta oddziałuje przede wszystkim na rolnictwo i sadownictwo. Dokonujemy też zmian w tak zwanej procedurze oświadczeniowej, czyli skróconej procedurze przy zatrudnieniu krótkoterminowym, ale dlatego, jak myślę, ustawa jest dzisiaj omawiana na posiedzeniu komisji rolnictwa, że w sposób zasadniczy dotyka rolnictwa i ogrodnictwa.

Oczywiście dla naszego kraju i dla tej branży, o której mówię, byłoby najlepiej, gdyby naszego kraju ta dyrektywa nie dotyczyła. Niestety, w trakcie procesu negocjacyjnego tylko 3 państwa zapewniły sobie to, że ta dyrektywa nie jest wobec nich stosowana. To Wielka Brytania, Irlandia i...

(Głos z sali: ...Dania.)

...Dania. Te 3 państwa jej nie mają.

Nie ukrywam, że materia tej ustawy trudna. Jak pan przewodniczący powiedział, w sprawach związanych z rolnictwem odbyliśmy szereg rozmów. Taką wiodącą siłą, która nas wspierała, jeśli chodzi o rolnictwo, był Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Wiele jego propozycji zostało przyjętych w tej ustawie. Ale była też propozycja, żeby dyrektywa nie obejmowała rolnictwa, i ona nie mogła być wzięta pod uwagę, bo dyrektywa dotyczy właśnie rolnictwa. Stąd próby znalezienia innych rozwiązań.

Nie ma też co ukrywać, że dyrektywa miała być wdrożona do 30 września ubiegłego roku. Dostaliśmy już, powiedziałbym tak, ponaglenia z Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o wdrożenie tej dyrektywy. Nasza odpowiedź jest taka, że pracujemy nad zmianami w ustawie – bo taka jest prawda, że pracujemy nad wdrożeniem dyrektywy. Ale jeszcze nie wszystkie państwa wdrożyły dyrektywę. Są państwa, które są na podobnym etapie, czyli na etapie wdrażania dyrektywy.

Jeżeli chodzi o obywateli państw trzecich – to nie jest ujęte w tych zmianach, ale to wyjdzie w dyskusji – to na pewno musimy jeszcze, po przyjęciu tej ustawy, rozważyć pewne kwestie z nimi związane. Kwestie związane z zatrudnianiem pracowników z państw trzecich dotyczą głównie obywateli Ukrainy. Od 11 czerwca obowiązuje ruch bezwizowy dla obywateli Ukrainy. Mogą swobodnie wjeżdżać do krajów Unii Europejskiej. Oczywiście to są wize turystyczne, maksymalnie na 90 dni w ciągu 180 dni, czyli zezwolenie na pracę w dalszym ciągu zgodnie z prawem jest konieczne, ale wiemy, że jeżeli ktoś już wjeżdża, no to wtedy rozszerza się ta szara strefa, że tak ją nazwiemy, jeśli chodzi o zatrudnianie pracowników, i musimy to w jakiś sposób wziąć pod uwagę. Będziemy też obserwować, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o przyjazdy obywateli państw trzecich. Bo już wcześniej, w okresie wizowym, też mieliśmy świadomość tego, że część osób wykorzystuje wizę do naszego kraju tylko po to, żeby przejeżdżać przez nasz kraj i jechać dalej do pracy. Musimy brać to pod uwagę. Ale, jak mówiłem, ta dyrektywa akurat tego nie dotyczy.

Jak mówiłem, trochę istotnych zmian zostało wprowadzonych już na etapie poprawek – po konsultacjach ze środowiskiem rolniczym.

Teraz powiem, co jest najważniejsze. Wprowadzamy nowy rodzaj zezwolenia na pracę dla cudzoziemców – zezwolenie na pracę sezonową. Będzie ono wymagane w niektórych podklasach rolnictwa, ogrodnictwa oraz usług turystycznych wskazanych w rozporządzeniu. Te rozporządzenia są przygotowywane wspólnie z ministerstwem rolnictwa, a jeśli chodzi o kwestie związane z turystyką, to z Ministerstwem Sportu i Turystyki. Zezwolenie na pracę sezonową będzie wydawane, tak jak w przypadku rejestracji oświadczenia, w powiatowym urzędzie pracy, jednak na okres dłuższy niż w przypadku oświadczeń – do 9 miesięcy w roku kalendarzowym. Wnioski będą rozpatrywane w postępowaniu administracyjnym zakończonym wydaniem decyzji administracyjnej, co przez wielu jest odbierane jako pewne utrudnienie, bo musi być decyzja administracyjna. Ale staraliśmy się tak to zapisać, aby maksymalnie ułatwić możliwość uzyskania zezwolenia, dlatego wprowadziliśmy krótkie terminy na rozpatrzenie wniosków, a także inne ułatwienia. Termin na rozpatrzenie będzie wynosił 7 dni, a w sytuacjach bardziej skomplikowanych – do 30 dni.

Jeśli chodzi o ułatwienia, to jest między innymi zwolnienie z tak zwanego testu rynku pracy, w zakresie dopuszczalnym przez dyrektywę, oraz nowe rozwiązanie w postaci tak zwanego zezwolenia wielosezonowego – pracodawca może uzyskać wpis do ewidencji pracy sezonowej na okres do 3 lat. Jest też bardzo ważna zmiana – możliwość powierzenia cudzoziemcowi innej pracy niż praca sezonowa przez okres do 30 dni bez kolejnego powiadamiania. W sytuacji, zdarzającej się szczególnie w przypadku rolnictwa, kiedy coś będzie się działo, na przykład, jak dzisiaj, pogoda uniemożliwi prace na roli, rolnik będzie mógł na podstawie tej ustawy bez specjalnej procedury czy powiadamiania na okres 30 dni powierzyć obywatelom państw trzecich – myślimy głównie o obywatelach Ukrainy, ale oczywiście nie tylko obywatele Ukrainy wjeżdżają do Polski na podstawie

tej ustawy – inne prace. Wprowadzamy możliwość powierzenia każdego rodzaju pracy sezonowej na podstawie jednego zezwolenia.

W przypadku, gdyby urząd nie mógł od razu po przedstawieniu w powiecie wymaganych dokumentów cudzoziemca wydać zezwolenia na pracę sezonową, praca będzie uznana za legalną. Co więcej, jeśli chodzi o rozpoczęcie pracy w dniu, gdy urząd nie pracuje, będzie można powierzyć pracę od razu, pod warunkiem przesłania odpowiednich dokumentów w pierwszym dniu pracy powiatowego urzędu pracy. Chodzi o to, żeby nie było okresu oczekiwania. Gdy ktoś przyjedzie, a jest sobota, niedziela czy okres jakichś świąt, to będzie mógł podjąć pracę na roli, a dokumenty będzie można dostarczyć później. Oczywiście w przypadku, gdyby powiatowy urząd pracy odmówił, to wtedy musi przerwać pracę, ale nie będzie ona traktowana jako praca nielegalna. Ten okres będzie traktowany jako okres pracy legalnej.

Kolejne zmiany dotyczą procedury, która już obowiązuje, czyli tak zwanej uproszczonej procedury oświadczeniowej. Ona zasadniczo się nie zmienia. Będzie dotyczyć obywateli 6 państw: Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji, Ukrainy. Zachowujemy okres 6 miesięcy w ciągu 12 miesięcy. Jest duży problem, bo wiele tych oświadczeń... Szacujemy, że w ubiegłym roku na 1 milion 370 tysięcy złożonych oświadczeń wjechało do naszego kraju około 700 tysięcy osób. Czyli połowa oświadczeń była składana, powiedziałbym, dla pozorów czy w innych celach. Część oświadczeń jest składana przez obywateli Ukrainy po to, żeby mieć takie zabezpieczenie. Wpływa na to tamtejsza sytuacja polityczna. A część po prostu jest fikcyjna. Jest cała masa przykładów dotyczących tego, że pracodawcy, którzy występują o zatrudnienie cudzoziemców, po prostu nie funkcjonują. Mamy taki raport. On dotyczy województwa podkarpackiego. Ponad 80% sprawdzonych pracodawców. Osoby nie zgłosiły się bądź nie podjęły pracy u tych pracodawców, na których było wydane oświadczenie, a na podstawie oświadczenia wiza. Tak że to jedna z kwestii, które zostały uregulowane. Oświadczenia były też wystawiane na osoby bezrobotne, bezdomne, nieuzyskujące żadnych dochodów z działalności gospodarczej. A wiadomo, że granica z Schengen wymaga od nas szczególnej czujności. Stąd też wprowadzamy minimalną opłatę. Po negocjacjach ustalono, że ta opłata będzie wynosiła 30 zł od...

(Głos z sali: ...oświadczenia.)

...oświadczenia. Chcemy, żeby połowa tych środków była przeznaczona na powiatowe urzędy pracy, a połowa dla budżetu, czyli też na urzędy wojewódzkie i inne instytucje, które się tym zajmują. Były różne propozycje – od 50 zł do 10 zł. Wybraliśmy ten środek, na poziomie 30 zł, uważając, że jeżeli ktoś zapłaci te 30 zł, to waga tego oświadczenia będzie jakby większa, że tak powiem. I to jest ta zmiana, którą wprowadzamy.

Chcemy też w ten sposób poprawić sytuację urzędów pracy, bo, jak już powiedziałem, w ubiegłym roku było ponad 1 milion 300 tysięcy oświadczeń, a już w tej chwili, do maja, wpłynęło ich 770 tysięcy. Trzeba to wszystko, że tak powiem, przerobić, a są powiatowe urzędy pracy, w których liczba tych oświadczeń jest bardzo, bardzo duża.

Mazowsze, Powiatowy Urząd Pracy w Grójcu – tam jest po kilkadziesiąt tysięcy. Ale ważne jest też to, że ten system oświadczeniowy rozlewa się po całym kraju i nie dotyka już tylko tej branży, o której mówimy, czyli rolnictwa, sadownictwa, ale też i usług, i budownictwa. Zakłady pracy chętnie z tego korzystają, tak że w tym wypadku też jest...

Wprowadzamy też fakultatywną przesłankę odmowy. Ważne są też zmiany, które będą wprowadzane w życie systematycznie, dotyczące funkcjonowania systemów teleinformatycznych, czyli zapewniające podgląd, żeby straż graniczna czy powiatowy urząd pracy mogły w miarę szybko... Przesłaniem było to, abyśmy wiedzieli... Szczególnie mocno zwracało na to uwagę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Padła nawet z ich strony propozycja, żeby wszystkie te działania przenieść pod urząd wojewody, co jednak w znaczny sposób utrudniłoby możliwość pozyskiwania pracowników. Ale chodzi o to, żebyśmy wiedzieli, czy pracownik przyjeżdżający do naszego kraju podejmuje pracę, czy nie podejmuje. Dzisiaj takiej wiedzy nie mamy, szacujemy tylko na podstawie tego, że wjechał, a co się z nim dzieje, gdzie jest – tego nie wiemy. To zostanie w ten sposób uregulowane.

Promujemy też zatrudnianie cudzoziemców na umowę o pracę. Jeżeli ktoś zatrudni na umowę o pracę przez okres co najmniej 3 miesięcy, to będzie mógł kontynuować zatrudnienie, już bez dodatkowych oświadczeń, na kolejne 6 miesięcy. I co jeszcze jest ważne? Mamy, nie ukrywam, problem, jeśli chodzi o kwestie związane z zatrudnianiem i umowami o pracę. Generalnie jeśli chodzi o branżę rolnictwa, to większość umów to umowy o dzieło. Jeśli popatrzeć na klasyczną umowę o dzieło, to trudno, że tak powiem, określić, że umowy zawierane w rolnictwie są umowami o dzieło. I to jest duży problem. Obecnie funkcjonuje to tak, że 70% to są umowy o dzieło, umowy-zlecenia. Umów o pracę jest bardzo mało. Stąd też szukaliśmy jeszcze innego rozwiązania, podejmując próby znalezienia specjalnej umowy dla rolnictwa. Szczególnie chodzi nam o rolników, sadowników i ogrodników, którzy zajmują się krótkoterminowymi pracami, takimi jak zbiór owoców miękkich. I dla nich szukaliśmy rozwiązania. W niektórych krajach europejskich są takie rozwiązania. Na przykład we Francji jest tak zwana umowa na winobranie, ale to jest umowa kodeksowa. W Niemczech są podobne, ale też są dość mocno obostrzone przepisami. Rolnicy nie za chętnie chcą wchodzić w układ umów kodeksowych, no bo później wchodzi już w grę inne przepisy kodeksowe. Stąd szukaliśmy rozwiązania, ale obecnie jeszcze go nie mamy. Wydaje się, że gdzieś tam pod koniec roku, zanim jeszcze ustawa będzie wchodzić w życie, może uda nam się wypracować jakieś inne rozwiązania. Ale też musimy mieć świadomość, że w tym wypadku nie może być zupełnej dowolności, bo musimy brać pod uwagę to, że pracownik, który jest zatrudniony, musi mieć zapewnione przynajmniej minimalne warunki pracy i płacy.

Dyrektywa nakazuje nam też wprowadzenie przepisów dotyczących najmu lokalu, podpisywania umów. Wprowadziliśmy 3 rozwiązania. Jedno z nich daje możliwość użyczenia kwatery, druga – najmu, a trzecia w ogóle nieokreślenia się, czyli że pracownik przyjeżdża do pracy i po jego stronie jest kwestia związana z zakwaterowaniem.

Ale oczywiście chodzi też o to, że w druku dotyczącym zezwolenia na pracę musi być adres pracodawcy, do którego ta osoba się zgłasza.

Jak już mówiłem, mamy do wydania 7 rozporządzeń wykonawczych, wspólnie z ministerstwem rolnictwa i ministerstwem turystyki. Generalnie chcemy, żeby ustawa weszła w życie od 1 stycznia 2018 r., czyli przedłużamy jeszcze ten okres i wprowadzamy jeszcze taki okres wygaszania oświadczeń. Czyli jeśli ktoś podejmie pracę na podstawie oświadczenia z tego roku, to będzie ono obowiązywać jeszcze w przyszłym roku, do końca przyszłego roku.

Myszę, że to tyle, Panie Przewodniczący. Jeżeli będą pytania, to odpowiemy.

Jak powiedziałam, była to długa praca. Szukaliśmy jak najlepszych rozwiązań, szczególnie dla rolnictwa i ogrodnictwa. Jak powiedziałam, kwestią, którą na pewno musimy jeszcze w wzięć pod uwagę, jest kwestia związana z wprowadzeniem ruchu bezwizowego dla obywateli Ukrainy. Na razie się to jeszcze nie rozwinęło, bo jest wymóg, że muszą być paszporty biometryczne. Na Ukrainie ma je około 10% obywateli. Ale wiemy, że z czasem to będzie przyspieszać. Czyli mamy jeszcze ten okres, kiedy możemy szukać jakichś rozwiązań.

Poza tym – co nie jest związane z naszą ustawą – również w MSWiA pracuje zespół, który przygotowuje nową politykę imigracyjną naszego kraju, bo oprócz wprowadzenia tych zmian musimy również szukać rozwiązań, za pomocą których będziemy proponowali inne formy zatrzymywania u nas obywateli państw trzecich. Czyli chodzi nam o to, aby przybywali na dłuższe pobyty, na stałe. Chodzi również o kwestie związane z wysoko wykwalifikowanymi pracownikami. Zapotrzebowanie jest duże, ale też cały czas musimy patrzeć z perspektywy różnych regionów, bo jeśli chodzi o sytuację na rynku pracy, to jest różnie. Jeśli chodzi o Warszawę, to Warszawa wchłonie oczywiście każdą liczbę obywateli państw trzecich. Poziom bezrobocia w stolicy jest poniżej 2%, czyli go praktycznie go nie ma. I jeśli państwo obserwujecie sklepy, restauracje, to widzicie, że w każdym miejscu są głównie obywatele Ukrainy. Ale zwiększa się też zainteresowanie obywatelami Białorusi. Jeśli chodzi o obywateli innych państw trzecich, to ze względu na drogę, którą muszą przejść, że tak powiem, jest trochę trudniej, ale obywatele Białorusi to w tej chwili druga grupa, która najczęściej korzysta z systemu oświadczeniowego.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Prosiłbym pana mecenasa o krótką informację na temat... Wiem, że nie mamy jeszcze opinii, ale może jakieś uwagi...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Dziękuję bardzo.*)

...które by...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Przepraszam za brak opinii, ale wynika to z kalendarza prac Senatu i liczby ustaw, które wpływają do nas z Sejmu. Ponieważ ta ustawa pierwotnie miała być rozpatrywana

tylko przez komisję rodziny, a posiedzenie komisji rodziny odbędzie się dopiero za 2 tygodnie, to pierwszeństwo dałem tym ustawom, nad którymi komisje będą pracowały w tym i w przyszłym tygodniu. Dlatego też kompleksowa opinia zostanie przygotowana na posiedzenie komisji rodziny. Ale już pobieżna lektura ustawy nasuwa pewne zastrzeżenia. Przedstawię je na piśmie już w tej właściwej opinii.

Czy pan senator życzy sobie, żebym je przedstawił?
(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Parę słów, tak.)

No to może tak ogólnie. W art. 1 pkt 2 lit. a tiret trzecim mowa o „cudzoziemcach będących członkami rodziny cudzoziemca”, natomiast w pozostałych ustępach w tym przepisie mówi się o „cudzoziemcach – członkach rodzin cudzoziemców”.

W kolejnej literze mowa jest o „pracach uzależnionych od rytmu sezonowego”. Jest to określenie nieznanne w polskim systemie prawnym. Warto by zastąpić je określeniem „praca o charakterze sezonowym”, które jest używane w kodeksie pracy, tak żeby nie było potem wątpliwości interpretacyjnych.

W art. 1 pkt 4 zawarte jest odesłanie do kodeksu postępowania administracyjnego bez metryki promulgacyjnej. Ten przepis również należy zmodyfikować i ponieważ jest to pierwsze odesłanie, należy uzupełnić go o taką metrykę, a usunąć ją z przepisu, w którym ona obecnie jest, bo nie będzie to już pierwsze odesłanie.

Jeżeli chodzi o przepisy zmieniające, to na czterdziestej stronie mowa jest o rzeczywistej działalności gospodarczej. Jest to pojęcie niedookreślone, które wymagałoby interpretacji. Warto je doprecyzować i ujednotlić ten przepis z pozostałymi przepisami tej ustawy, gdzie nie mówi się o „nieprowadzeniu rzeczywistej działalności gospodarczej”, ale po prostu o „nieprowadzeniu działalności gospodarczej”.

Pewne wątpliwości nasuwają także przepisy przejściowe – te, które faktycznie odsuwają wejście ustawy w życie do 31 grudnia 2018 r. w kontekście przepisu o wejściu w życie, zgodnie z którym ustawa będzie wchodziła w życie 1 stycznia. Wymagają one dogłębnej analizy, żeby się dopięły. Przeprowadzę taką analizę i jeżeli będę miał jakieś szczegółowe uwagi, to przedstawię je w opinii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że więcej... Pewnie popracujemy jeszcze nad tym w komisji rodziny. Będzie więcej czasu.

A jeśli chodzi o te uwagi, to jeśli pan minister chciałby się dzisiaj do czegoś odnieść...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Poproszę panią dyrektor – tak na roboczo, oczywiście, a już później w ramach współpracy między biurami wyjaśnimy... A ewentualnie jeżeli będzie potrzeba, to oczywiście jesteśmy gotowi na jeszcze...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Pani Dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Magdalena Swekłej:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o metryki, to oczywiście zostanie to doprecyzowane. W trakcie prac w Sejmie jeszcze pewne rzeczy się zmieniają.

Ale chciałabym wyjaśnić 3 kwestie. A propos definicji pracy sezonowej – ona jest ściśle związana z definicją, która jest zawarta w dyrektywie 2014/36. I w związku z tym, że ten zakres pracy sezonowej, którego będzie dotyczyło zezwolenie na pracę sezonową, będzie węższy i będzie ściśle skorelowany z rodzajami działalności, które są wskazane w rozporządzeniu, to niekoniecznie musi to być tożsame z przedmiotem określonym w kodeksie pracy. Stąd też sugerowalibyśmy pozostawienie tego w obecnym kształcie, ponieważ z wydaniem zezwolenia na pracę sezonową wiązać się pewne konsekwencje, które są ściśle określone w tej ustawie.

Druga kwestia dotyczy rzeczywistej działalności gospodarczej i nieprowadzenia działalności gospodarczej. Mamy świadomość, że to jest zapis niedookreślony czy niepojawiający się w innych przepisach, ale wynika to z tego, o czym mówił też pan minister, wstępnie przedstawiając państwu tę ustawę, a mianowicie z sytuacji, z którymi spotykają się urzędy pracy, a których nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Bardzo często jest tak, że ci, którzy... Nie mówimy o tych, którzy rzeczywiście potrzebują cudzoziemców i prowadzą działalność, składają oświadczenia. Ale zdarza się tak – to nam bardzo często sygnalizują powiatowe urzędy pracy – że dzisiaj ktoś formalnie zakłada działalność gospodarczą, a następnego dnia rejestruje 200 czy 50, no różne liczby oświadczeń, tylko po to, żeby potem, kolokwialnie mówiąc, sprzedać je cudzoziemcowi czy pośrednikowi, który potem sprzedaje je na Ukrainie, po to, żeby cudzoziemiec mógł uzyskać wizę. Ta osoba formalnie prowadzi działalność gospodarczą zgodnie z polskimi przepisami, ale faktycznie jej nie prowadzi. Dlatego też jest to wskazane jako przesłanka odmowy wydania zezwolenia na pracę czy zezwolenia na pracę sezonową – żeby zostawić powiatowym urządowi pracy pewne pole do badania przy rozpatrywaniu podstaw do odmowy.

I ostatnia kwestia to kwestia przepisów przejściowych. Jak powiedział pan minister, ponieważ... Rozumiem, że wymaga to jeszcze analizy Biura Legislacyjnego, pana mecenas, ale staraliśmy się, żeby te przepisy były dopięte i żeby harmonogram wygaszania był jasny, to znaczy: 14 dni po wejściu w życie ustawy powiatowe urzędy pracy nie będą rejestrowały tych oświadczeń, które miałyby dotyczyć pracy późniejszej niż po 31 grudnia 2018 r., żeby nie tworzyć iluzji, że pracodawca... Bo są tacy chętni, którzy chcieliby zarejestrować oświadczenia już na 2020 r. i 2040 r., ale nie będzie podstawy do ich wykorzystania, ponieważ równoległe, jak pan minister wspominał, procedujemy też rozporządzenia wykonawcze, z których ten przepis będzie usunięty. Tak więc żeby nie tworzyć niepotrzebnie

dodatkowych dokumentów, do końca 2017 r. będzie można zarejestrować na starych zasadach zarówno oświadczenia dotyczące pracy sezonowej po nowym roku, jak i nowe oświadczenia. A przez cały następny rok będzie można wykorzystać te oświadczenia, które były zarejestrowane w 2017 r. Stąd też przepisów przejściowych jest rzeczywiście kilka, ale chodziło o to, żeby uregulować te elementy, które są związane właśnie z tym wygaszaniem, również w kontekście wydawania wiz, które w kolejnym roku na tej podstawie będą wydawały konsulaty – dla tych, którzy będą chcieli od razu wjechać na dłużej niż 3 miesiące, albo dla tych, którzy nie korzystają z ruchu bezwizowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.
Otwieram dyskusję.
Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?
Proszę, pan senator Łyczak.

Senator Józef Łyczak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Procedujemy ustawę, która dotyka bardzo wrażliwego problemu. Dziś nie mamy, szczególnie na wsi, do czynienia z bezrobociem, a z brakiem rąk do pracy, rąk, które potrafią coś zrobić. I te ułatwienia w ruchu tych, którzy byli do tej pory w Polsce, przyczynią się do pogorszenia sytuacji, z jaką mamy w tej chwili do czynienia na wsi, bo jednak są działy produkcji, których nie da się zmechanizować – musi to zrobić człowiek, musi to zrobić ręka ludzka.

Moje pytanie zmierza w jednym kierunku. Jak pan minister zaznaczył, kilku, 3 krajom udało się uniknąć wprowadzenia tej dyrektywy i jej zaleceń. Co zrobił rząd polski, że to się nie udało? Dodatkowo przy realizacji tych zaleceń, jak powiedział pan minister, niezbędne jest wprowadzenie wielu utrudnień biurokratycznych, tak bym to określił, dla prostych pracodawców polskich. Czy to jest konieczne? Czy nie można, jeżeli już musimy realizować tę dyrektywę i nie można się od niej uwolnić, uprościć wielu spraw biurokratycznych? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Czy pan minister chciałby się do tego odnieść?
Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Też już o tym mówiłem. Obecnie jest przeciwko naszemu krajowi wdrożona przez Komisję Europejską procedura dotycząca niewdrożenia tej dyrektywy. To jest chyba jej drugi etap. Pierwszym były zarzuty formalne. To na nie odpowiadaliśmy. Teraz bronimy się tym, że procedujemy tę ustawę. Stąd też to procedowanie trwa dosyć długo. Ale nie

tylko z tego powodu, bo też ze względu na to, o czym mówił pan senator – materia jest trudna, szczególnie że mamy świadomość, że rynek pracowników jest dzisiaj zupełnie inny. Kiedy działało to na jednakowym poziomie, to były równe szanse. Teraz dla rolników sytuacja jest trudniejsza, bo rolnicy będą objęci dyrektywą sezonową, a reszta może zatrudniać na podstawie tych krótkoterminowych oświadczeń. Czyli żeby poprawić sytuację, musielibyśmy tamten system oświadczeń zamknąć – wtedy sytuacja byłaby inna. Ale tego nie zrobimy, z różnych powodów, też z takich, że również w innych branżach brakuje rąk do pracy. Mówiłem o usługach, o turystyce.

Ale mamy też świadomość, że część przedsiębiorców wykorzystuje tę sytuację. Na przykład w wielu zakładach pracy zatrudnia się obywatele Ukrainy na krótkie okresy, a bezrobocie jest na przykład na poziomie 20%. To są sytuacje niedopuszczalne. Nie możemy pozwalać na to, że z jednej strony nasi obywatele... Bo na czym to polega? No, pracodawca stosuje po prostu niskie stawki płacowe i wykorzystuje tę sytuację. Dlatego wprowadzamy wyważenie tego elementu. Z jednej strony mamy świadomość, że przy zbiorze owoców i innych tego typu pracach trudno w Polsce znaleźć pracowników i że musimy mieć otwarty rynek, ale z drugiej strony, o czym też wcześniej mówiłem, zależałoby nam też na tym, żeby... Zastanawialiśmy się też... Nawet nie zastanawialiśmy się – podejmowaliśmy próby zawarcia dwustronnego porozumienia z Ukrainą w tej sprawie. Chcemy do tego wrócić. Te rozmowy zostały przerwane również ze względu na sytuację polityczną na Ukrainie. Później znowu pojawiła się szansa. Teraz ponownie do tego wrócimy, bo byłoby dobrze, gdybyśmy określili w porozumieniu z państwem ukraińskim możliwość zatrudniania właśnie poprzez takie uproszczone formuły.

Pytał pan o dyrektywę. No, to był 2004 r. Tak?

(*Głos z sali:* Dyrektywa była w 2014 r. Ale *opt-out*...)

Ale od kiedy był wprowadzany... No to jeszcze nie za naszych czasów. I w tej chwili zapewne nie ma jak z tego się wycofać. Ale ta dyrektywa nie jest korzystna dla naszego rolnictwa, bo mamy świadomość – to już bardziej domena ministerstwa rolnictwa – że w przypadku rynku czy owoców miękkich, czy innych, jesteśmy potentatami, jeśli chodzi o eksport. I w tym wypadku też działają zasady konkurencji i dochodzi do eliminowania naszych firm itd. To też musimy brać pod uwagę, i bierzemy. Dlatego też, jak już powiedziałem, szukamy jeszcze rozwiązań dotyczących tych krótkich umów. I nie ukrywam, że teraz, po wprowadzeniu ruchu bezwizowego, tego ruchu turystycznego, zastanawiamy się, czy ten okres turystyczny, okres 3 miesięcy, można jakoś wykorzystać w sposób legalny, zgodny z dyrektywą, do krótkotrwałego zatrudnienia. Musimy spróbować znaleźć jakieś rozwiązanie, z jednej strony pilnując, żeby nie było to nielegalne, a z drugiej strony mając świadomość, bo pokazały to oświadczenia, że jeżeli robimy małą furteczkę, to przez tę furtkę idzie od razu wszystko co się, że tak powiem, da. I na to też musimy zwrócić uwagę. Nawet w rozmowach z ogrodnikami, sadownikami, kiedy wymienialiśmy branże, które miałyby to obejmować, to zaczynaliśmy od zbioru truskawek, borówek i innych, a później już było praktycznie wszystko – czyli każdy chciałby z takiej krótszej formy skorzystać.

Sadownicy mówią, że potrzebują pracowników właściwie na okres 9 miesięcy, dlatego im go wydłużyliśmy, bo prace trwają począwszy od przycinania drzew, przez zbiór itd., czyli praktycznie przez cały rok. Ale są też takie sytuacje – i wielu rolników o tym mówi – że współpracują po prostu z rodzinami na Ukrainie i to na tej zasadzie ktoś przyjeżdża. Teraz, w ruchu bezwizowym też będą przyjeżdżać i teraz będzie trzeba znaleźć jakiś sposób na to, że jeżeli przyjdzie kontrola, to żeby nie było jakichś problemów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może i tak, ale to nie jest też do końca tak, bo... Raz, że jest bariera językowa. Gdyby wszystkie kraje stosowały dyrektywę, to... Na przykład w Niemczech przepisy dotyczące zatrudniania są bardziej rygorystyczne niż nasze, a kary są o wiele wyższe niż w Polsce. Obniżyliśmy kary do 1 tysiąca zł, do 3 tysięcy zł – o tym nie mówiłem, ale to też jest w tych przepisach. Mowa o złotych. W Niemczech kary dochodzą do 200 tysięcy euro, tak że to są zupełnie inne... To nie jest też tak, że ktoś sobie swobodnie jedzie i ryzykuje, bo też musi mieć zezwolenie na pracę. Tak samo jest w Holandii, tak samo jest w tych państwach, które korzystają w większym zakresie z pracowników z państw trzecich. Tam jest trochę inaczej. Sygnalizowano nam to na spotkaniach państw Grupy Wyszehradzkiej – że tam przyjeżdżają pracownicy z Serbii, Rumunii, Bułgarii, z Macedonii, z tamtych terenów, czyli mniej z...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, mniej od strony wschodniej. To najbliższy kraj jest takim wyborem. Dla obywateli Ukrainy, Białorusi takim najbliższym krajem jest Polska.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę, pan Leszek Kumorek.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Leszek Kumorek:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Reprezentując stronę społeczną, muszę stwierdzić, że rzeczywiście ta ustawa mocno komplikuje kwestię zatrudniania w stosunku do tego, co było do tej pory. Ale chciałbym serdecznie podziękować panu ministrowi, co mi się bardzo rzadko zdarza, bo do władzy jestem ustosunkowany raczej krytycznie, jeśli chodzi o poczynania wobec zwykłych obywateli, szczególnie rolników. Ale naprawdę chciałbym podziękować za duży wkład pracy, za zaznajomienie się z problemem, za wysłuchanie strony społecznej. Te zmiany, które zostały wprowadzone, jeżeli państwo porównacie je z pierwotnym projektem... Naprawdę jesteśmy bardzo wdzięczni. Serdecznie dziękuję.

Kolega przedstawi kilka, co prawda niewiele, problemów, które należałoby jeszcze podnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Leszku.

Proszę, następny pan. Proszę się przedstawić.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Plantatorów Borówki Amerykańskiej Ireneusz Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście...

A, przepraszam. Ireneusz Komorowski, Stowarzyszenie Plantatorów Borówki Amerykańskiej.

Proszę państwa, jesteśmy świadkami pewnego zdarzenia 2 światów. Z jednej strony pan minister, i słusznie, reprezentuje stronę społeczną, bo musi dbać o prawa pracownicze. My, rolnicy, również jesteśmy tym zainteresowani, bo z jednej strony nasze dzieci też podejmują pracę w gospodarce narodowej, a z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z tego, jako rolnicy, że jeśli prawa pracownicze będą wyglądały tak, jak do tej pory, i wynagrodzenia będą tak niskie, jak do tej pory, to będziemy świadkami emigracji naszych obywateli. W związku z tym można postawić pytanie: komu, jako rolnicy, jako ogrodnicy, będziemy sprzedawać swoje produkty, jeśli społeczeństwo będzie się starzeć? Rozumiemy tę sytuację.

Ale z drugiej strony to, z czym mamy do czynienia na co dzień – dzisiejszy dzień jest tego doskonałym przykładem – pokazuje, jak trudno jest zarządzać pracą na wsi, w gospodarstwie. Wczoraj mówiło się, że będzie trzydzieści kilka stopni, i zastanawialiśmy się, jak zagospodarować ludzi przy takiej pogodzie, a dzisiaj rano okazało się, że jest zupełnie inaczej. I stąd też nasze spóźnienie, za które przepraszamy, bo musieliśmy po prostu jeszcze rano, przed wyjazdem, tak przeorganizować pracę, żeby te osoby, te panie, które są zatrudnione do zbioru na przykład truskawki, w jakiś sposób zagospodarować. One przyjeżdżają, żeby każdego dnia zarabiać, i my bardzo często nawet wymyślałyśmy im jakieś niemal fikcyjne prace porządkowe. Ale jest to robione właśnie po to, żeby one po prostu każdego dnia miały jakąś tam dniówkę. I w tym leży problem, o którym wspominał też pan minister, że... A udało się to – i tu ogromne podziękowania –przeforsować w poprawce, że ci pracownicy... Zresztą to była właściwie państwa propozycja. My od początku to kwestionowaliśmy, ale ministerstwo bardzo szybko zdało sobie sprawę z tego, że charakter pracy, czy to będzie praca sezonowa, czy krótkoterminowa, jest po prostu zmienny, nawet w ciągu jednego dnia. Czyli zaplanowany jest zbiór, ale przychodzi zmiana pogody i należy po prostu te osoby zatrudnić do innej pracy, bo one chcą zarabiać. Każda godzina... One przyjeżdżają na krótko i chcą po prostu zarabiać.

Jeśli chodzi o zmiany, to przyłączam się do głosu kolegi. Faktycznie udało się wprowadzić bardzo wiele zmian w stosunku do projektu wyjściowego. Za to bardzo serdecznie dziękujemy. Myślę, że wszyscy zdający sobie sprawę z zapisów wstępnych i tych zmian również będą podobnego zdania. Zresztą będziemy o tym informować branżę. W szczególności bardzo istotny jest zapis dotyczący legal-

ności zatrudnienia w okresach zamknięcia urzędu. Kiedy pracownicy przyjeżdżają, to bardzo często jest to koniec tygodnia – przyjmijmy, że to jest przyjazd 4, 5, 6 osób – i zgodnie z zapisem wyjściowym te osoby musiałyby czekać do wtorku, ażeby zostać legalnie zatrudnione. W tej chwili mogą zostać zatrudnione natychmiast, a w pierwszy dzień pracy urzędu rolnik jest zobowiązany do tego, ażeby uzupełnić dokumentację.

Są też i inne zapisy, kwestię których podnosiliśmy, a pan minister również zauważył, że faktycznie można by je zmienić. Za to jeszcze raz bardzo serdecznie dziękujemy, przy okazji również ministerstwu rolnictwa reprezentowanemu przez panią dyrektor, przez panie, które również monitorowały te kwestie, pomagały nam, informowały, jaki jest stan bieżący prac – również wielkie podziękowania.

Jeśli chodzi o tematy, które ciągle... Rozumiemy, że dyrektywa obliguje do tego, żeby przestrzegać tych zapisów, ale mamy ogromne wątpliwości co do zapisu odnośnie odszkodowań, które rolnik musi wypłacić w wypadku cofnięcia zezwolenia przez starostę. Najpierw trzeba by się przyjrzeć temu, jakie są przesłanki tego cofnięcia. W moim przekonaniu zapis o zawieszeniu działalności – to jest art. 88, ale nie przypomnę sobie, który to jest punkt... No mamy co do tego pewne wątpliwości, ponieważ to odszkodowanie... Rolnicy po prostu chcieliby produkować w atmosferze pewnego bezpieczeństwa prawnego. To jest tak naprawdę naszym największym zmartwieniem i stąd podnosimy tę kwestię. Ponieważ co to znaczy zawieszenie działalności? Czy starosta może cofnąć zezwolenie na pracę cudzoziemca w wypadku, gdy na przykład rolnikowi przemarzną plony i po prostu nie może kontynuować... Czyli zakontraktował ludzi, ludzie przyjeżdżają do niego, rzeczywiście ponoszą koszty związane z tym przyjazdem, ale zdarzenia losowe takie jak grad, przymrozki, powodują, że on tych ludzi po prostu nie może fizycznie zatrudnić. Tego dotyczą nasze wątpliwości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że kwestia odszkodowań jest zawarta w dyrektywie. Ale wydaje nam się, że ministerstwo mogłoby może jeszcze przyjrzeć się pewnym możliwym do ustalenia uwarunkowaniom, ażeby w jakiś sposób zabezpieczyć rolnika przed pewnymi firmami, łowcami roszczeń, tak byśmy to nazwali.

Widzimy pewne zmiany, jak choćby... Są to zastanawiające zmiany, jak chociażby przedstawiona w „Gazecie Prawnej” jakaś forma, w cudzošłowie, szkolenia dla Ukraińców w języku ukraińskim. Skąd się to bierze? To są rzeczy, które do tej pory nie były spotykane, a teraz widzimy takie rzeczy. Są również firmy, które twierdzą, że będą pomagać Ukraińcom, nie mówiąc już o tym, że przy OPZZ została założona jakaś sekcja chyba właśnie ukraińskich związków zawodowych. Nas to nie przeraża, bo uczciwie produkujący rolnicy traktują pracowników ukraińskich tak samo uczciwie jak pracowników z Polski. Ja jestem tego świadkiem i przykładem na to, jak to wygląda w naszym rejonie grójeckim. Ale zdaję sobie sprawę tego, że są też inne przykłady – ale, mam nadzieję, sporadyczne. A jeśli chodzi o kwestię odszkodowania, to gdyby można było to jeszcze w jakiś sposób warunkować, żeby tacy łowcy odszkodowań nie mieli pola do działania.

Bardzo dziękujemy za obniżenie tej dolnej granicy określonej w art. 120. Naprawdę chylimy czoła. Należałoby

mieć nadzieję, że rolników będzie dotyczyć ewentualnie właśnie tylko ta kara. Dlaczego my to tak podnosimy? Nie dlatego, że naszym marzeniem jest nielegalnie zatrudniać. Nie. Przyczyna jest całkowicie inna. Otóż szczególnie jeśli chodzi o uprawy jagodowe, to – jak argumentowaliśmy w pismach i do ministerstwa rolnictwa, i do pani minister Rafalskiej, a także do posłów – maksymalna kara 30 tysięcy zł przy takiej skali zatrudnienia, kiedy mamy do czynienia z zapotrzebowaniem siły roboczej na ha od 5, 7 osób w przypadku truskawek, nawet do 12, 14 przy borówce amerykańskiej, mini kiwi czy porzeczkę zbieranej ręcznie... No proszę sobie wyobrazić, że aby porzeczką była w takim stanie, w jakim widzimy ją w pojemniku, obcina się ją nożyczkami, więc potrzeba 15 osób na ha, ażeby tę porzeczkę w nieuszkodzonym gronie pokazać klientowi. I po prostu komplikacja tej procedury – bo niewątpliwie wielu rolników będzie miało, pomimo wszystko, trudności w sprostaniu tej procedurze – może przyczynić się do tego, że faktycznie będą się pojawiały zastrzeżenia wynikające z naruszenia pewnych zapisów związanych z prawem pracy. Rozmawialiśmy o tym z panią dyrektor. Nie jestem prawnikiem i może nie do końca wszystkie te zapisy rozumiem, ale dla mnie naruszenie pewnych zapisów związanych z prawem pracy, dotyczących przepisów BHP czy czasu pracy, wiąże się też z ewentualnością poniesienia tej maksymalnej kary 30 tysięcy zł. Jeśli przyjąć, że w gospodarstwie kwestia ta będzie dotyczyć 5, 10 osób, które... Przy średnim gospodarstwie jagodowym skala zatrudnienia może sięgać 50, 70 osób. Znalezienie, że tak powiem, naruszeń dotyczących 5, 8, 10 osób skutkować może, przy złej woli sądu, karą sumaryczną – bo umawialiśmy się, że jednak jest możliwa kara 30 tysięcy zł od osoby – rzędu 200, 300 tysięcy zł. Dla gospodarstwa oznacza to po prostu bankructwo. Zdajemy sobie z tego sprawę.

Na koniec jedno zdanie dotyczące kwestii płatnych urlopów. Rozumiem, że to wynika z prawa pracy, ale w dyrektywie się na ten temat, o ile pamiętam, nie wspomina. Chodzi o pewien zapis. Rolnikowi bardzo trudno zawrzeć we wniosku termin i długość płatnego urlopu w momencie, kiedy ma zatrudnić – a właściwie jeszcze wcześniej – obcokrajowca, cudzoziemca. Znowu widzimy przykład – dzisiaj jest urlop płatny. Zapewniamy, prawda, nośniki energii, zakwaterowanie, często wyżywienie, no ale pracownicy w większości, jeśli jest ich wielu... Część znajdzie zatrudnienie, jakieś prace dorywcze, ale część musi po prostu przeczekać ten czas. Jak zawrzeć ten urlop w tak krótkim czasie, jeśli w przypadku na przykład roślin jagodowych, truskawki, borówki, zatrudniamy na 4, 5 tygodni? Jest to bardzo trudne.

I na koniec wielka, gorąca prośba do państwa, do przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, do pana ministra, o rycałt, o tę uproszczoną umowę, żebyśmy mogli w czasie maksymalnego spiętrzenia prac zawierać umowy o jakimś innym charakterze, takie, które w jakiś sposób satysfakcjonowałyby rolników. Bardzo dziękuję. Przepraszam za może zbyt długą wypowiedź.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękujemy.

Pan minister już wspominał o tym, że największym problemem będą umowy o dzieło, czyli praca akordowa, jak to nazywamy, która nie powinna być wyliczana godzinowo. Mam przykre doświadczenia związane z tym, że nasi obywatele, którzy pracują na przykład w Holandii czy w innych krajach, w Niemczech, skarżą się, że płaci się tam za prace akordowe i na przykład jest taka brutalna praktyka, że partia jest oznaczona, produkty są wyselekcjonowane, wywiezione na giełdę, a potem jest pytanie: kto to pakował, kto to zrywał – twój produkt wraca niesprzedany, tobie nie zapłacimy. Człowiek cały dzień pracował, a jego partia nie została sprzedana. Patrzmy, jak to robią na Zachodzie. Po prostu w bezczelny sposób potrafią nie zapłacić pracownikowi za pracę, którą wykonał. To jest poważne wyzwanie, bo z jednej strony dla tych, którzy chcą uzyskać produkty jak najlepszej jakości, jest to pewna gwarancja, że ktoś dobrze zbierze, opakuje, a z drugiej strony jest to nadmiernie wykorzystywane przez tych, którzy chcą osiągać maksymalne zyski, nie płacąc tym, którzy zrywają, pakują czy robią inne... Tak więc to są poważne wyzwania. Myślę, że ministerstwo poświęci trochę czasu na to, jak powiedział pan minister, żeby dopracować kwestię tej umowy.

No a jeśli chodzi o urlopy, to powiem tak: my, też jesteśmy pracodawcami, nie? I wiemy, że jak zatrudniamy pracownika, to każdemu za każdy przepracowany miesiąc należy się urlop. To jest przecież w kodeksie pracy. I w tym przypadku chyba nie ma żadnego odstępstwa od tego. A jak to rozwiązujemy? Mogę powiedzieć wprost: kończy się okres 1 miesiąca, 2 czy 3 i kończy się pracę wcześniej o 5 czy tam 4 dni. Często tak się to rozwiązuje, bo wiadomo, że ktoś przyjechał do pracy sezonowej, ale jednak kwestię tych 2 dni, które mu przysługują, musimy traktować poważnie, bo obowiązuje nas polskie prawo. Tak? I my, rolnicy, też musimy się przygotować na takie rozwiązania. Bo musi być poszanowanie dla pracownika. Tak że trzeba to jakoś rozwiązać.

Panie Ministrze, czy chciałby pan jeszcze coś dodać?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Króciutko. To oczywiście bardzo szeroki temat. Jeśli chodzi o przepisy krajowe i kodeksowe, to one obowiązują wszystkich. I również w tej branży, jeżeli ktoś jest zatrudniony na umowę o pracę, to zgodnie z kodeksem przysługuje mu również urlop. I nie będziemy robić jakiegось wyłomu w przepisach dotyczących... No chyba że, jak mówię, znajdziemy, w cudzysłowie, nowy rodzaj umowy, bo szukamy jakiegось rozwiązania, które z jednej strony byłoby zgodne z przepisami, a z drugiej strony uwzględniałoby to, o czym tu mówimy. Mamy obecnie całą masę zgłoszeń o wykorzystywaniu w sposób niegodny obywateli państw trzecich. Pan przewodniczący mówił o przykładzie Niemiec czy Holandii. No w Polsce jest po-

dobnie. Przyjeżdżają obywatele Ukrainy, pracują kilka dni, zostają wyrzuceni, jak to się mówi, na bruk, nie zostaje im wypłacone wynagrodzenie itd. Stąd też powstał związek zawodowy. Jest coraz więcej takich przykładów. Nie odnoszę tego do kolegów, bo to oczywiście jest zupełnie inna sytuacja, ale nie mówimy tylko rolnictwie. Tak że problem jest duży. No i stąd szukamy rozwiązań.

Jeśli chodzi o kary, to wprowadziliśmy takie mechanizmy jak przy umowach o pracę, czyli umowach kodeksowych – kary dotyczące inspektorów i ta maksymalna kara grzywny do 30 tysięcy zł. Wcześniej mogła ona być nakładana przez sądy w wyższej wysokości. W ubiegłym roku w skali całego kraju, w całej gospodarce, nie została nałożona ani jedna kara w kwocie 30 tysięcy zł. Tak że nie zakładam, że teraz sędziowie rzucą się na rolników i będą karać. Ale nie ukrywam też, że na państwa wniosek obniżyliśmy tę minimalną granicę kary do poziomu 1 tysiąca zł, biorąc pod uwagę proponowane przez państwa rozwiązania.

Sprawa jest trudna, bo z jednej strony – o czym rząd Prawa i Sprawiedliwości mówi i co robi – wprowadzamy stawkę godzinową, ochronę pracowników i walczymy z samozatrudnieniem, a z drugiej strony rozumiemy waszą sytuację. Stąd będziemy jeszcze poszukiwać jakichś innych, może lepszych rozwiązań. Dziękuję też za tę współpracę, bo dzięki waszej determinacji parę rzeczy udało się jeszcze wprowadzić.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ta sprawa na pewno się nie kończy. Nawet jak uchwalimy ustawę, to będziemy mieli jeszcze wiele spraw. A pan minister ma dobre oko do pomysłów związku rolników i wie, że może tylko skorzystać z tych dobrych podpowiedzi.

Proszę, Panie Senatorze Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym złożyć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są inne wnioski? Nie ma innych wniosków, w związku z czym poddam wniosek pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (5)

Przyjęliśmy ją jednogłośnie.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Dziękuję wszystkim, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie. Dziękuję zarówno gościom, jak i państwu senatorom.

Sprawozdawcą będzie pan senator Błaszczyk.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii